

Jakub Sołtysiak

Uniwersytet Warszawski / Warsaw University

 <https://orcid.org/0009-0002-2318-2292>

Stosunek do ustroju demokratycznego w polskiej myśli socjalistycznej w latach 1918–1926

Summary

The Attitude Towards the Democratic System in Polish Socialist Thought in the Years 1918–1926

During the period of the formation of Polish statehood, Polish socialists wanted their homeland to be ultimately based on two ideas – democracy and socialism. For this reason, they participated in the establishing of a democratic system in the Second Polish Republic. They believed that only through evolutionary reforms in the parliamentary system a socialist state could finally be established. In the following years, despite their negative perception of Polish rule and the political situation in the country, the most important thinkers in the camp of the Polish Socialist Party consistently defended democracy and condemned all forms of dictatorship, including the dictatorship of the Bolsheviks in the Soviet Union. This article examines what arguments the socialists used in favour of a democracy, why they believed that this form of government was an integral part of the desired order and why dictatorship was not an option. Their arguments for democracy in 1918–1926 are also analysed in the context of the problematics of the Polish political system at that time, including the assessment of specific proposals for the political system which they put forward by in order to demonstrate how they understood democracy and what they were striving for.

Keywords: socialism, communism, democratic system, authoritarian system, dictatorship of the proletariat, reformism, Polish socialist thought, Polish Socialist Party



© by the author, licensee University of Lodz – University of Lodz Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding Information: Not applicable. **Conflicts of interests:** None. **Ethical Considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** not used

Received: 2024-06-21. Verified: 2024-06-23. Revised: 2025-08-09. Accepted: 2025-08-28

Streszczenie

Polscy socjaliści w okresie kształtowania się państwowości polskiej chcieli, żeby ich ojczyzna docelowo opierała się na dwóch ideach – demokracji oraz socjalizmie. Dlatego współuczestniczyli w ustanawianiu w Drugiej Rzeczypospolitej ustroju demokratycznego. Uważali oni, że tylko na drodze ewolucyjnych reform w systemie parlamentarnym uda się ostatecznie stworzyć państwo socjalistyczne. W następnych latach, mimo negatywnego postrzegania polskich rządów i sytuacji politycznej w kraju, najważniejsi myśliciele w obozie Polskiej Partii Socjalistycznej konsekwentnie bronili demokracji i potępiali wszelkie formy dyktatury, m.in. dyktaturę bolszewików w Związku Radzieckim. W niniejszym artykule zbadano, jakich argumentów używali socjaliści na rzecz demokracji, czemu ich zdaniem ta forma rządów miała być nieodłącznym elementem pożądanego ładu oraz dlaczego dyktatura nie wchodziła w grę. Przeanalizowana została ich argumentacja na temat demokracji w latach 1918–1926, również w kontekście ówczesnych problemów polskiego systemu politycznego. Analizie zostały poddane też konkretne propozycje ustrojowe socjalistów, aby pokazać, jak rozumieli oni demokrację i do czego dążyli.

Słowa kluczowe: socjalizm, komunizm, ustrój demokratyczny, ustrój autorytarny, dyktatura proletariatu, reformizm, polska myśl socjalistyczna, Polska Partia Socjalistyczna

Wstęp

Polska Partia Socjalistyczna (PPS) od momentu swojego powstania w 1892 r. dążyła do odzyskania niepodległości. W wizji jej członków przyszłe państwo polskie miało być socjalistyczne oraz demokratyczne. Podobne poglądy wyznawali politycy działającej na terenie zaboru austriackiego Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego (PPSD). Przez wiele lat ugrupowania te funkcjonowały w rzeczywistości, w której socjalizm był tylko teoretycznym konceptem. Sytuacja zmieniła się po rewolucji październikowej w Rosji w 1917 r. Część polskiej lewicy, która utworzyła potem Komunistyczną Partię Polski, odnosiła się pozytywnie do działań bolszewików. Natomiast politycy skupieni wokół PPS oraz PSD nie byli zwolennikami zaprowadzania nowego ustroju gospodarczego za pomocą rewolucji, a następne dyktatury. Potwierdzili oni niejako swoje prodemokratyczne poglądy w okresie kształtowania się państwowości polskiej, biorąc udział w pierwszych rządach, a także w pracach nad ordynacją do Sejmu Ustawodawczego. Zjednoczona PPS w 1919 r. także stanowczo odrzuciła hasło dyktatury proletariatu, a zwolennicy tego postulatu w końcu partię opuścili. Członkowie tego ugrupowania uważali, że prawdziwy socjalizm mógł zaistnieć tylko w warunkach demokratycznych, gdyż był on nierozłączny z ideą wolności osobistej oraz politycznej jednostki.

Artykuł ma na celu ustalenie powodów, które sprawiły, że związani z obozem socjalistycznym myśliciele argumentowali na rzecz demokracji. Przyjęto w nim hipotezę badawczą, że polscy socjaliści w latach 1918–1926 uważali reżim demokratyczny za najbardziej optymalną formę rządów, pozwalającą na osiągnięcie pożądanych zmian społeczno-gospodarczych, zgodnie z poglądami reformistycznymi. Przyjęta cezura czasowa nie jest przypadkowa, gdyż można stwierdzić, że do roku 1926 Druga Rzeczpospolita była państwem demokratycznym. Badanie zostało zawężone do tego okresu ze względu na ograniczenia objętościowe tekstu. Analiza polskiej demokracji w latach 1918–1926 z perspektywy socjalistów jest istotna, gdyż ówczesne wydarzenia mogły zachwiać ich wiarę w możliwość pokojowego i demokratycznego ustanowienia socjalizmu. W kontekście rozważań nad stosunkiem socjalistów do demokracji w latach 1918–1926 zasadne wydaje się również porównanie ich poglądów w omawianym okresie do tego, co uważali przed 1918 r. Celem tego porównania jest przeanalizowanie, na ile została zachowana ciągłość argumentacji, a na ile pojawiły się istotne rozbieżności i jakie mogły być ich przyczyny. Na kształtowanie się poglądów środowiska PPS-u wpływ mógł mieć też sposób funkcjonowania pierwszego państwa socjalistycznego – Rosji Radzieckiej, a następnie Związku Radzieckiego, dlatego ten wątek również został poddany analizie.

W związku z powyższym sformułowane zostały następujące pytania badawcze: Czy argumentacja polskich socjalistów na przestrzeni lat 1918–1926 zmieniła się? Czy pojawiały się w myśli politycznej socjalistów elementy antydemokratyczne i jeśli tak, jak były argumentowane? Jak obserwacja wydarzeń mających miejsce w Związku Radzieckim wpływała na stosunek do reżimu demokratycznego w kontraście do systemu dyktatury proletariatu? Artykuł rozpoczyna się od wprowadzenia teoretycznego, dalej omówiona została myśl socjalistyczna w kontekście problematyki demokracji przed 1918 r., a następnie już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Omówione zostały też konkretne postulaty ustrojowe socjalistów, aby przekonać się, do czego dążyli. Następnie poruszona została kwestia postrzegania przez nich polskiej demokracji w latach 1918–1926.

W pracy została użyta metoda historyczna. W celu zrekonstruowania sposobu myślenia polskich socjalistów na przestrzeni dwudziestolecia międzywojennego oraz określenia genezy tych poglądów używano różnego rodzaju źródeł. Były to zarówno teksty napisane przez samych myślicieli, jak i opracowania dotyczące polskiej myśli socjalistycznej okresu dwudziestolecia międzywojennego. Analizowane były przede wszystkim poglądy kilku teoretyków (a także politycznych praktyków), którzy mieli największy wpływ na ideowy kształt obozu Polskiej Partii Socjalistycznej. Do tego grona można zaliczyć takie postacie, jak Ignacy Daszyński, Feliks Perl, Mieczysław Niedziałkowski oraz Kazimierz Czapinski. W kwestii opracowań

wyróżnić można dwóch autorów, mających liczne publikacje w tej dziedzinie, na których w tej pracy się przede wszystkim opierano – prof. Michała Śliwę oraz prof. Stanisława Michałowskiego.

Wprowadzenie teoretyczne – kluczowe pojęcia

Przed przeanalizowaniem poglądów polskich socjalistów warto zdefiniować pewne pojęcia kluczowe dla niniejszego artykułu. Należy określić przede wszystkim, czym jest ustrój demokratyczny. Do jego cech zalicza się możliwość rywalizacji w walce o władzę, zabezpieczoną przez wolne wybory oraz prawa obywatelskie. Koncepcja ta uznawana jest za minimalistyczną, natomiast niektórzy badacze uważają, że warto brać pod uwagę także inne kwestie. G. O'Donnell oraz P. Schmitter skonstruowali tzw. minimum proceduralne demokracji, w skład którego wchodzi poza powszechnością prawa wyborczego, tajnością oraz regularnością głosowania także swoboda zakładania i faktyczny dostęp do stowarzyszeń oraz odpowiedzialność władzy wykonawczej przed innym podmiotem polityki. Zaproponowali oni także kryteria pomocnicze, takie jak: odpowiedzialność administracji publicznej, instancyjne postępowanie sądowe, publiczne finansowanie partii, nieograniczony dostęp do informacji oraz rotacja władzy¹. Te wszystkie wymogi, poza publicznym finansowaniem partii, które jest kwestią sporną, gdyż przykładowo w Stanach Zjednoczonych, czyli państwie uważanym za demokratyczne, wspieranie ugrupowań politycznych z budżetu państwa w praktyce nie funkcjonuje², muszą zostać spełnione, żeby dane państwo zostało uznane w tej pracy za takie, w którym funkcjonuje system oznaczający w języku greckim „rządy ludu”.

Należy pamiętać, że podział na różnego rodzaju ustroje nie jest zero-jedynkowy. Trafnie określił to Giovanni Sartori, który twierdził, że demokracja jest cechą stopniowalną³. Jeśli te wymienione wyżej aspekty w sensie prawnym lub faktycznym funkcjonują z pewnymi defektami, nie znaczy to od razu, że mamy do czynienia z reżimem niedemokratycznym. Określenie to występuje wtedy, kiedy wspomniane zjawiska w danym państwie nie występują lub pojawiają się w bardzo ograniczonym zakresie, przykładowo, kiedy mamy do czynienia z brakiem podziału władz. Można więc stwierdzić, że taki stan rzeczy, który można nazywać też reżimem autokratycznym, jest w pewnym uproszczeniu przeciwieństwem demokracji. Autokracja dzieli

¹ A. Antoszewski, *Reżim polityczny*, [w:] *Studia z teorii polityki*, t. I, red. A. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wrocław 1999, s. 92–93.

² P. Jakubowski, *Teoretyczne i prawne podstawy finansowania partii politycznych w Polsce po 1989 roku*, „Consensus – Studenckie Zeszyty Naukowe” 2011, nr 15, s. 46.

³ A. Antoszewski, *op. cit.*, s. 93.

się na autorytaryzm oraz totalitaryzm, natomiast nie ma tutaj potrzeby wskazywania konkretnych różnic między tymi dwoma systemami.

Z racji tematyki niniejszych rozważań warto też zwrócić uwagę na to, w jaki sposób to pojęcie rozumieli socjaliści. Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w twórczości Mieczysława Niedziałkowskiego:

demokracją we współczesnym nam znaczeniu wyrazu nazywamy taki ustrój prawno-państwowy, w którym społeczeństwo samo w instancji ostatecznej rozstrzyga o kierunku polityki państwowej (ze stopniem świadomości, zależnym od poziomu kulturalnego), obywatele mają zapewnione prawa wolności osobistej, myślenia, wyrażania myśli i działania w granicach bezpieczeństwa państwa, o wpływie obywatela na życie państwowe decydują jego własne zdolności, energia, wysiłki, nie zaś przywilej urodzenia lub prawa⁴.

Definicja ta nie wspomina o wszystkich wyżej wymienionych kryteriach, natomiast porusza podstawowe kwestie, takie jak wolne wybory oraz prawa i wolności obywatelstwa. Biorąc pod uwagę inną twórczość tego autora, która będzie w niniejszej pracy wspominana, można stwierdzić, że rozumiał on demokrację w podobny sposób co współcześni badacze.

Warto też wyjaśnić, co oznacza pojęcie „socjalizm”. Można je rozumieć na wiele sposobów, natomiast w niniejszej pracy została przyjęta definicja, że jest to ideologia, która kształtowała się w Europie w okresie industrializacji, postulująca zniesienie stosunków społecznych opartych na prywatnej własności środków produkcji oraz zbudowanie ustroju społeczno-ekonomicznego, w którym będzie społeczna własność środków produkcji, po to, żeby zlikwidować różnice klasowe i wyzysk⁵. Teoretykami mającymi duży wpływ na rozwój socjalizmu byli Karol Marks oraz Fryderyk Engels, których poglądy można też określać jako marksizm⁶. Ważne jest też odpowiednie zrozumienie terminu „demokratyczny socjalizm”. Według Heywooda jest to nurt myśli socjalistycznej, mający na celu zgodnie z tymi ideałami stopniowe, ewolucyjne reformowanie kapitalizmu⁷.

Partie opierające swój program na ideologii socjalistycznej były jednak mocno zróżnicowane. Główna oś podziału jeszcze na przełomie XIX i XX w. zaczęła przebiegać wobec stosunku do rewolucji. Ruch reformistyczny, który kwestionował tę

⁴ M. Niedziałkowski, *Teoria i praktyka socjalizmu wobec nowych zagadnień*, Warszawa 1926, s. 88.

⁵ K. Dziubka, *Socjalizm*, [w:] *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 2004, s. 408–409.

⁶ J. Bielawska, *Ideologia komunistyczna/socjalistyczna*, [w:] *Leksykon wiedzy politologicznej*, red. J. Marszałek-Kawa, D. Plecka, Toruń 2018, s. 148–149.

⁷ A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, Warszawa 2007, s. 135.

Marksa o nieuchronności rewolucji, został zapoczątkowany przez Eduarda Bernsteina, filozofa i polityka Socjaldemokratycznej Partii Niemiec. Był on przeciwnikiem determinizmu historycznego, nie wierzył w upadek kapitalizmu, podkreślał za to, że w rzeczywistości system ten rozwija się i adaptuje do nowych warunków, gdyż zwiększa się liczba właścicieli kapitału, a klasa średnia nie zanika. Dlatego jego zdaniem ruch socjalistyczny nie powinien czekać na rzekomą katastrofę gospodarczą umożliwiającą przeprowadzenie rewolucji, tylko aktywnie wykorzystywać instytucje demokratyczne w celu przekształcania systemu politycznego oraz ekonomicznego. Dzięki temu możliwe jest realne polepszanie warunków życia klasy robotniczej w sposób pokojowy⁸. Bernstein uważał więc, że tylko w długim okresie, poprzez stopniowe przeobrażenia systemu kapitalistycznego, możliwe jest ustanowienie ładu socjalistycznego w danym państwie. Pogląd ten podzielali także inni myśliciele reprezentujący nurt reformistyczny⁹. Do tego grona można zaliczyć m.in. austromarksistów, czyli teoretyków związanych z Socjaldemokratyczną Partią Austrii, takich jak Max Adler, Otto Bauer czy Friedrich Adler¹⁰.

Zupełnie przeciwną wizję ustanowienia socjalizmu mieli rewolucjoniści, których kluczowym przedstawicielem był Włodzimierz Lenin. Powołując się na Marksa, uważał on, iż państwo jest narzędziem panowania klasowego. Lenin nie wierzył w możliwość wyzwolenia klasy robotniczej za pomocą powszechnego prawa wyborczego, które jego zdaniem służyło jedynie interesom burżuazji. Odniósł się do tej kwestii następująco: „Jesteśmy za republiką demokratyczną, jako za najlepszą dla proletariatu formą państwa w warunkach kapitalizmu, lecz nie mamy prawa zapominać, że najemne niewolnictwo jest udziałem ludu nawet w najbardziej demokratycznej republice burżuazyjnej”. Dlatego jego zdaniem proletariatus powinien dążyć do rewolucji, będącej jedynym sposobem na obalenie panowania burżuazji i zakończenie ucisku klasowego. W wyniku rewolucji należało ustanowić tzw. dyktaturę proletariatus, celem przejścia w imię społeczeństwa środków produkcji z rąk prywatnych posiadaczy oraz złamania ich oporu. Proletariat miał się więc stać klasą panującą, której zadaniem była organizacja nowego systemu społeczno-ekonomicznego. Miała to być władza w tzw. okresie przejściowym między społeczeństwem kapitalistycznym a komunistycznym. Po zdławieniu przemocą kapitalistów i nastaniu w związku z tym społeczeństwa bezklasowego władza państwowa zdaniem Lenina nie byłaby już potrzebna, co doprowadziłoby ostatecznie do obumarcia samego państwa¹¹.

⁸ E. Bernstein, *The Preconditions of Socialism*, Cambridge 1993, s. 1–8.

⁹ K. Dziubka, *Reformizm*, [w:] *Leksykon politologii...*, s. 378.

¹⁰ L. Krzyżanowski, *Dwie koncepcje marksizmu: Jerzy Plechanow i Max Adler*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filozofia” 1991, nr 13(234), s. 49–60.

¹¹ W. Lenin, *Państwo i rewolucja*, Warszawa 1919, s. 33–52, 103–119.

Swoich poglądów Lenin nie zmienił po przejęciu władzy w Rosji i ustanowieniu w tym państwie dyktatury proletariatu¹².

Poglądy rewolucjonistyczne miała też inna, kluczowa w ówczesnych czasach myślicielka – Róża Luksemburg. Co prawda, popierała ona walkę o poprawę sytuacji robotników na gruncie istniejącego ustroju, za pomocą mechanizmów demokratycznych, ale był to dla niej jedynie sposób na uświadamianie interesów klasowych robotników oraz na tworzenie organizacji politycznych, które będą oparciem w procesie przekształcania społeczeństwa. Sama demokracja nie mogła jednak doprowadzić do zniesienia wyzysku, ponieważ funkcjonowała w ramach kapitalistycznego porządku, a więc w istocie służyła interesom klasy posiadającej. Zdaniem Luksemburg, gdy instytucje demokratyczne zaczynały działać na rzecz robotników, zostawały zwalczane przez burżuazję. W związku z tym celem proletariatu powinna być rewolucja, która niekoniecznie musiała być wydarzeniem jednorazowym. Twierdziła ona, że będzie to długotrwały proces walki klasowej i pierwsze próby przejęcia władzy mogą okazać się nieudane, jednak przybliżają one ostateczne zwycięstwo¹³.

Mimo takich poglądów Róża Luksemburg nie odnosiła się pozytywnie do działań bolszewików w Rosji. Źle postrzegała ona rozwiązanie Konstytuanty, gdyż jej zdaniem porewolucyjna władza nie powinna się opierać jedynie na wąskiej elicie partyjnej, tylko na szerokim udziale obywateli. Myślicielka ta krytykowała też to, że bolszewicy nie przestrzegali podstawowych swobód obywatelskich, takich jak wolność słowa, prasy, zgromadzeń czy zrzeszania się. Według niej taki model władzy, który tłumił oddolną inicjatywę proletariatu i prowadził do dyktatury elit partyjnych, szkodził całej sprawie socjalizmu, gdyż prowadził do oderwania się rządzących od mas ludowych¹⁴.

Można stwierdzić, że rewolucja bolszewicka wywołała duże kontrowersje wśród europejskich socjalistów. Stosunek do niej ugruntował podział ruchu socjalistycznego, również w Polsce, na dwa wrogie sobie obozy. Zwolennicy tej rewolucji zaczęli nazywać siebie komunistami, w ślad za bolszewikami. Lenin zmianę samoidentyfikacji argumentował następująco: „zamiast nazywać się *socjaldemokracja*, której wodzowie oficjalni na całym świecie zdradzili socjalizm, przechodząc do obozu burżuazji (*oboroncy* i chwiejni *kautskiści*), trzeba się nazwać *Partią Komunistyczną*”¹⁵. W Polsce istotny zaś też był podział dotyczący innej problematyki,

¹² Idem, *Economics And Politics In The Era Of The Dictatorship Of The Proletariat*, <https://www.marxists.org/archive/lenin/works/1919/oct/30.htm> (dostęp: 7 VIII 2025).

¹³ R. Luksemburg, *Reforma socjalna czy rewolucja?*, Warszawa 2010, s. 5–40.

¹⁴ Eadem, *The Russian Revolution*, New York 1940, s. 25–41.

¹⁵ W. Lenin, *O zadaniach proletariatu w obecnej rewolucji*, [w:] idem, *Dzieła wybrane*, t. II, Moskwa 1948, s. 10.

mianowicie stosunku do utworzenia i funkcjonowania niepodległej Rzeczypospolitej. Za demokratyczną oraz niepodległą Polską opowiadali się politycy Polskiej Partii Socjalistycznej. Przedstawiciele Komunistycznej Partii Polski (KPP), podporządkowanej Kominternowi, dążyli natomiast do zaprowadzenia dyktatury proletariatu i przekształcenia Polski w republikę sowiecką¹⁶. Niniejsza praca poświęcona jest jedynie pierwszemu z wymienionych ugrupowań, stąd w tytule występuje określenie „polska myśl socjalistyczna”. Autor uznał w tym wypadku za właściwe rozróżnienie między socjalistami a komunistami. W bardziej precyzyjny sposób polityków PPS-u można określać też jako demokratycznych socjalistów.

Stosunek polskich socjalistów do demokracji w okresie zaborów

Idee socjalistyczne pojawiły się na ziemiach polskich już w pierwszej połowie XIX w., ale długo osoby je wyznające nie zrzeszały się w organizacje polityczne. Nie powinno to dziwić, biorąc pod uwagę opóźnioną industrializację tych terenów w porównaniu do państw Europy Zachodniej. Pierwszą polską organizacją o charakterze socjalistycznym był Lud Polski, założony w Anglii w 1835 r. Na pierwszą partię działającą na polskich terenach trzeba było czekać natomiast aż do 1882 r. Wtedy w Królestwie Polskim utworzono Proletariat. Ugrupowaniu temu nie udało się jednak nic szczególnego osiągnąć, na co wpływ miały represje ze strony rosyjskich władz¹⁷. Proletariat nie postulował niepodległości Polski, promował za to poglądy rewolucyjne oraz internacjonalistyczne. Część jego członków nie zgadzała się jednak z takim spojrzeniem na rzeczywistość i założyła w 1891 r. partię Zjednoczenie Robotnicze. W kolejnym roku jej działacze weszli w skład Polskiej Partii Socjalistycznej, utworzonej na zjeździe socjalistów w Paryżu. Partia ta miała walczyć o „samodzielną Rzeczpospolitą demokratyczną”¹⁸. Powstało więc ugrupowanie o charakterze niepodległościowym, co nie spodobało się zresztą internacjonalistycznym marksistom, którzy postanowili założyć Socjal-Demokrację Królestwa Polskiego (od 1899 Królestwa Polskiego i Litwy, w skrócie SDKPiL). Partia ta była poprzedniczką utworzonej w 1918 r. Komunistycznej Partii Polski, można więc stwierdzić, że podział ruchu socjalistycznego na dwa obozy zaczął się jeszcze na długo przed odzyskaniem przez Polaków niepodległości. Warto też

¹⁶ K. Sacewicz, *Rewolucja komunistyczna i dyktatura proletariatu w świetle publikacji Centralnego Porozumienia Organizacji Współdziałających w Zwalczaniu Komunizmu – zarys problemu*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 30, s. 66–67.

¹⁷ A. Próchnik, *Początki socjalizmu polskiego*, <http://lewicowo.pl/poczatki-socjalizmu-polskiego/> (dostęp: 21 III 2024).

¹⁸ J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948*, Warszawa 1983, s. 23–25.

wspomnieć, że PPS nie został ugrupowaniem wszystkich zaborów, gdyż na terenie Austrii powstała na początku 1892 r. Galicyjska Partia Socjaldemokratyczna (od 1897 r. Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska Cieszyńskiego), która także popierała idee niepodległościowe. Od 1897 r. miała ona swoich przedstawicieli w austriackim parlamencie¹⁹.

Na profil ideowy PPS-u od początku duży wpływ miał nestor polskiego ruchu socjalistycznego – Bolesław Limanowski. Był on w drugiej połowie XIX w. kluczowym orędownikiem połączenia postulatów patriotycznych i socjalistycznych, co argumentował następująco:

Patriotyzm więc i socjalizm nie tylko nie są przeciwnymi sobie, ale wzajemnie się potęgują. Prawdziwy patriotyzm zwraca się przede wszystkim ku temu, co stanowi podstawę i rzeczywistą siłę narodu, ku ludowi pracującemu, a więc musi być socjalistyczny; szczerzy zaś socjalizm, wypływający z miłości narodu, musi być patriotyczny²⁰.

Myśliciel ten podkreślał też, że obóz socjalistyczny jest spadkobiercą polskiej tradycji postępowo-demokratycznej²¹.

Limanowski był jednym z autorów *Szkicu programu PPS* z 1892 r., w którym postulowano bezpośrednie, powszechne oraz tajne wybory, również na poziomie lokalnym, a także m.in. równość wobec prawa oraz wolność słowa²². Zbieżny ideowo z PPS-em program przyjęła także PPSD. Warto wspomnieć, że na rzecz demokracji argumentował też wybitny myśliciel socjalistyczny przełomu XIX i XX w., Kazimierz Kelles-Krauz. Twierdził on, że dzięki wolności słowa oraz swobodnemu rozwojowi oświaty oraz kultury, które są możliwe tylko w tym systemie, klasa robotnicza może odnieść zwycięstwo. Jego zdaniem demokracja powinna być urzeczywistniona w ramach państwa narodowego, gdyż członkowie społeczeństwa muszą się ze sobą komunikować, żeby dla dobra społecznego móc w toku sporów i wzajemnego przekonywania się dojść do jakiś rozwiązań²³.

Kelles-Krauz jako socjalista uważał też, że nie jest wystarczająca równość w sensie politycznym, konieczne jest również ustanowienie jej w sensie ekonomicznym

¹⁹ *Ibidem*, s. 38–39, 71–72.

²⁰ B. Limanowski, *Patriotyzm i socjalizm*, <https://www.przeglad-socjalistyczny.pl/opinie/ideologie/1402-limanowski> (dostęp: 7 VIII 2025).

²¹ M. Śliwa, *Bolesław Limanowski – twórca i badacz idei społecznych*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2004, nr 2, s. 6.

²² J. Tomicki, *op. cit.*, s. 24–25.

²³ M. Śliwa, *Polscy socjaliści o konieczności urzeczywistnienia ustroju demokratyczno-parlamentarnego w przyszłej Polsce*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2010, t. III, nr 3, s. 397–398.

poprzez uspołecznienie środków produkcji. Jego zdaniem osiągnięcie równości politycznej oraz ekonomicznej pozwoliłoby urzeczywistnić „prawdziwą demokrację”. Nigdzie jeszcze wtedy nie udało się osiągnąć tego stanu rzeczy, ponieważ nie ma samodzielnego myślenia oraz rzeczywistej wolności, gdyż „autorytet majątku, autorytet władzy, autorytet duchowny tworzą atmosferę wsiąkającą ze wszystkich stron w duszę mas”²⁴. Pogląd ten, wielokrotnie potem powielany przez innych myślicieli, opiera się na przekonaniu, że klasa robotnicza ma szansę na lepszą przyszłość, gdy zyska możliwość wpływania na politykę państwa poprzez mechanizmy demokracji parlamentarnej. Równocześnie kluczowe jest zapewnienie proletariatu odpowiedniej edukacji, która umożliwi masom podejmowanie świadomych i trafnych decyzji.

Potrzebę wprowadzenia demokracji akcentowała również inna kluczowa dla PPS-u postać, czyli Feliks Perl. Był on zwolennikiem istnienia szeroko zakrojonego samorządu terytorialnego oraz konieczności podziału władz²⁵. Wypowiadał się za pięcioprzymiotnikowymi wyborami, czyli powszechnymi, równymi, wolnymi, bezpośrednimi oraz za tajnym głosowaniem. Odrzucał wszelkie cenzusy (oczywiście poza cenzusem wieku), był nawet zwolennikiem nadania praw wyborczych kobietom, co było wówczas bardzo postępowym poglądem. Jeśli chodzi o kształt parlamentu, to był zwolennikiem jednoizbowości, gdyż druga izba mogłaby być „reakcyjną”. Nie powinna taka opinia dziwić, ponieważ izby wyższe w krajach europejskich nie pochodziły wówczas z równych i powszechnych wyborów, tylko były złożone z ludzi wywodzących się z warstw uprzywilejowanych.

Perl postulował też wprowadzenie elementów demokracji bezpośredniej – inicjatywę ludową oraz referendum ludowe²⁶. Jego poglądy miały duży wpływ na program PPS-u z 1907 r., którego był współautorem. Warto wspomnieć też, że ideowym uczniem Perla był Mieczysław Niedziałkowski, również będący zdecydowanym zwolennikiem demokracji parlamentarnej, na co wskazywać może np. następująca wypowiedź:

sojalistyczny ruch robotniczy musi koniecznie zdobyć demokratyczną formę rządów dla swego kraju, zanim zdoła rozpocząć bezpośrednią walkę o socjalizm, w państwach wszak, w których władzą główną jest parlament, czyli sejm, powstały z wyborów powszechnych, wolność prasy, sumienia, zgromadzeń publicznych – tam wszędzie proletariat może z łatwością skupiać swe siły, powiększać swoją wiedzę i szykować oręż dla zniesienia wyzysku społecznego i kultury mieszczaństwa i ciemnoty²⁷.

²⁴ K. Kelles-Krauz, *Jak się narody rządzą?*, Kraków 1904, s. 45–46.

²⁵ A. Uljasz, *Myśl polityczna Feliksa Perla*, Lublin 2005, s. 205–207.

²⁶ *Ibidem*, s. 223, 228.

²⁷ M. Śliwa, *Myśl polityczna Mieczysława Niedziałkowskiego (1893–1940)*, Warszawa 1980, s. 55.

Reformistyczne i demokratyczne poglądy miał również Ignacy Daszyński. Twierdził on, że wraz z rozwojem ludzkości władza staje się coraz bardziej dostępna dla szerokich mas ludzkich, ponieważ jednostki stopniowo wyzwala się z niewolniczej pracy i zyskują podmiotowość. W związku z tym ustępstwa ze strony rządzących stają się konieczne. Jego zdaniem ostatecznym celem drogi robotników ku wyzwoleniu miałyby być republika bezklasowa, zbudowana na zasadzie równości²⁸.

Daszyński poruszał też problematykę demokracji bezpośredniej, która według niego była „doskonałym wyrazem »wszechwładztwa ludu«”²⁹. Odnosił się on w tej kwestii do Szwajcarii, w której wówczas przeprowadzano już regularnie referenda. Był jednak świadomy tego, że stosowanie takich rozwiązań na masową skalę w innych państwach jeszcze długo nie będzie możliwe. W związku z tym kluczowa miała być jego zdaniem walka o własne postulaty w parlamencie. Podkreślał, że nawet w państwie zaborczym jest to istotne, gdyż można w ten sposób osiągać pewne swoje cele, będąc nawet mniejszością³⁰. Dlatego też nieprzypadkowo był on od 1897 r. (nieprzerwanie do 1918) posłem do austriackiej Rady Państwa.

W praktyce działania socjalistów nie były jednak wyzbyte przemocy, co zresztą doprowadziło do rozłamu w PPS-ie. Grupa działaczy będąca przeciwko jakiegokolwiek kooperacji z proletariatem rosyjskim i dążąca do powstania narodowego skupiona była wokół Organizacji Bojowej PPS. Bojownicy ci dokonywali wbrew kierownictwu partii zamachów wymierzonych w przedstawicieli władz zaborczych, w wielu przypadkach bardzo udanych. Podział ugruntował się ostatecznie w listopadzie 1906 r. – działacze chcący kontynuować akcje dywersyjne założyli organizację PPS-Frakcja Rewolucyjna. Co ciekawe, to właśnie tę grupę socjaliści z Galicji traktowali jako swojego sojusznika. Natomiast dotychczasowy PPS przyjął nazwę PPS-Lewica. Na przełomie 1907 i 1908 r. z programu tego ugrupowania usunięto postulat utworzenia niepodległej Polski, ponieważ jego przedstawiciele stwierdzili, że nie ma na to szans³¹. W praktyce politycy ci przeszli więc na drugą stronę barykady, co potwierdza też fakt, że w przyszłości współtworzyli Komunistyczną Partię Polski.

Działania socjalistów nie były jednak spowodowane tym, że zaczęli oni dążyć do przeprowadzenia udanej proletariackiej rewolucji. Miały one po prostu charakter walk o niepodległość z okupantem. Dlatego też działacze partyjni walczyli w ramach Legionów Polskich u boku armii austriackiej, a sam PPS (z członu Frakcja

²⁸ I. Daszyński, *O formach rządu*, Warszawa 1906, s. 29–30.

²⁹ *Ibidem*, s. 25.

³⁰ Ignacy Daszyński *o państwie, demokracji i parlamentarystyce*, wstęp, wybór i oprac. M. Śliwa, Warszawa 1997, s. 57–58.

³¹ J. Tomicki, *op. cit.*, s. 114–130.

Rewolucyjna zrezygnowano już w 1909 r.) był mocno związany z Polską Organizacją Wojskową (POW) z Józefem Piłsudskim na czele. Kierownictwo POW odeszło z partii, ale nadal w praktyce odgrywało ogromną rolę w całym ruchu socjalistycznym. Inicjatywy zbrojne miały zatem charakter *stricte* praktyczny, a cel socjalistów pozostawał ten sam – niepodległa, demokratyczna Polska, która dążyć ma do socjalizmu³². Można więc stwierdzić, że w okresie zaborów socjalistyczni myśliciele mieli klarowną wizję tego, jak powinna wyglądać przyszła Rzeczpospolita.

Argumentacja na rzecz demokracji po odzyskaniu niepodległości

Socjaliści bardzo chętnie podjęli się zadania odbudowy państwowości polskiej. Dnia 7 listopada 1918 r. PPS i PPSD powołały razem z ludowcami z PSL „Wyzwolenie” Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, którego premierem został Ignacy Daszyński. Gabinet ten nie zyskał realnej władzy w kraju, gdyż nie był tym zainteresowany Józef Piłsudski. Naczelnik pozwolił za to utworzyć rząd innemu socjaliście, z którym był blisko politycznie związany – Jędrzejowi Moraczewskiemu. Zadaniem rządu pod przewodnictwem tego polityka było ustabilizowanie sytuacji w kraju oraz przygotowanie wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Miał on już szerszy charakter, gdyż w jego skład poza partiami lewicowymi wszedł również PSL „Piast”.

Premier i socjalistyczni ministrowie nie porzucili w momencie dojścia do władzy swoich ideałów, na co wskazuje fakt, iż rząd ten mógł się pochwalić konkretnymi osiągnięciami z perspektywy ruchu socjalistycznego, takimi jak: dekret o ośmiogodzinnym dniu pracy, dekrety o powołaniu i działalności inspekcji pracy, o wprowadzeniu instytucji Kas Chorych, obowiązkowym ubezpieczeniu robotników na wypadek choroby i na starość, o płatnych urlopach, o ochronie lokatorów, a także o prawie zrzeszania się. Z pewnością były to przełomowe prawa dla klasy robotniczej.

Rząd musiał sobie radzić z ostrym sprzeciwem z dwóch stron sceny politycznej. Mocno niezadowolona z jego funkcjonowania prawica podjęła się nawet próby zamachu stanu, w nocy z 4 na 5 stycznia 1919 r., pod przewodnictwem Mariana Januszajtisa i Eustachego Sapiehy³³. Moraczewski nie mógł też liczyć na wsparcie ze strony komunistów, którzy nie uznawali niepodległego państwa polskiego i chcieli podążyć drogą bolszewików. Do siłowego przejęcia władzy potrzebowali jednak żołnierzy, w związku z tym tworzono w Rosji Radzieckiej polskie oddziały. Poza tym komuniści za pomocą agitacji próbowali przeciągnąć na swoją stronę jak

³² *Ibidem*, s. 157–158.

³³ *Ibidem*, s. 192–203.

najwięcej żołnierzy Wojska Polskiego. Efekty tych działań były bardzo skromne – jedyne większe wystąpienie zwerbowanych przez komunistów wojskowych przeciw władzom państwowym miało miejsce w Zamościu pod koniec grudnia 1918 r. Żołnierze ci przejęli na kilka dni kontrolę nad całym miastem, poparcie społeczne dla ich działań było jednak bardzo skromne. Dlatego nie powinno dziwić, że miasto zostało odbite przez polską armię bez większych problemów. Ówczesne władze zdecydowanie zwalczały więc wszelkie wrogie działania komunistów. Po podporządkowaniu Milicji Ludowej w grudniu 1918 r. Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, również w tej organizacji podjęto działania mające na celu zneutralizowanie wpływów komunistów³⁴. Nie było tutaj mowy o żadnym sojuszu sił lewicowych, co potwierdzono podczas partyjnego zjazdu PPS-u w grudniu 1918 r. Politycy tego ugrupowania stanowczo odrzucili wówczas ideę dyktatury proletariatu oraz możliwość współpracy z komunistami³⁵.

Dnia 16 stycznia 1919 r., na 10 dni przed wyborami parlamentarnymi, na skutek porozumienia Piłsudskiego z prawicą, rząd podał się do dymisji. Wynik wyborów był dla socjalistów bardzo rozczarowujący, gdyż zdobyli oni w sumie zaledwie 35 mandatów na 432 możliwe. Nie doprowadziło to jednak do ich zwątpienia w dotychczas wyznawane poglądy. Na kongresie zjednoczeniowym PPS (PPS dwóch zaborów plus PPSD), który miał miejsce w kwietniu 1919 r., partia przyjęła program reformistyczny i demokratyczny, zgodnie z myślą zachodnich socjaldemokratów³⁶. Nie powinno to dziwić, gdyż socjaliści akceptowali tezę międzynarodowego ruchu robotniczego o wkroczeniu ówczesnej Europy w epokę rewolucji socjalnej. Kapitalizm miał znaleźć się już w fazie schyłkowej, gdyż nie był w stanie zapewnić dobrobytu większości społeczeństwa, dlatego wprowadzenie w przyszłości ustroju socjalistycznego było ich zdaniem jak najbardziej możliwe³⁷.

Środowisko PPS-u twierdziło też, że działania w ramach ustroju demokratycznego stwarzają realną szansę na stopniową poprawę warunków życia klasy robotniczej. Możliwość wybierania swoich przedstawicieli do organów władzy ustawodawczej była postrzegana jako istotny krok w kierunku upodmiotowienia robotników i zwiększenia ich wpływu na politykę państwa. Udział w życiu publicznym był też według socjalistów szkołą wychowania mas, która miała wzbudzić w proletariacie poczucie odpowiedzialności za sprawy narodu i państwa. Miało to też przygotować

³⁴ A. Miodowski, *Polityka wojskowa radykalnej lewicy polskiej 1917–1921*, Białystok 2011, s. 228–277.

³⁵ J. Tomicki, *op. cit.*, s. 204–208.

³⁶ *Ibidem*, s. 210–212, 224–227.

³⁷ E. Pejaś, *Myśl polityczna Kazimierza Czapieńskiego w latach 1918–1939*, Warszawa 2017, s. 63.

tę grupę społeczną do sprawowania władzy w przyszłości. Jednocześnie uważano udział obywateli w życiu demokratycznym za dobry sposób na integrację społeczeństwa polskiego, wcześniej żyjącego w trzech różnych państwach³⁸.

Droga do socjalizmu ich zdaniem była długotrwała, ponieważ u progu niepodległości polski proletariatus był zbyt mało liczny, zbyt mało uświadomiony i za słabo zorganizowany. Trafnie to podsumował redaktor naczelny „Naprzodu” Emil Haecker: „Jakże ma proletariatus sięgać po władzę w kraju, w którym klasa robotnicza stanowi zaledwie 10% ludności? Narzucić swą władzę przemocą dziewięciu działającym społeczeństwom?”³⁹. Strategię partii wyjaśniał natomiast następująco Feliks Perl: „Pomiędzy krańcowymi pojęciami Polska burżuazyjna i Polska socjalistyczna mieści się jeszcze ogniwo pośrednie – długi okres demokracji. Zanim dojdziemy do socjalizmu musimy przejść przez sejm. Póki nie ma rewolucji z sejmu ustępować nie wolno”⁴⁰. Państwo socjalistyczne miało więc powstać na gruncie stopniowych reform przeprowadzanych przez demokratycznie wybrany parlament. Koncepcję tę nazywano „rewolucją w majestacie prawa”. Zawierało się w niej również polepszanie warunków bytowych robotników w obrębie systemu kapitalistycznego, dopóki on funkcjonuje. Zdaniem socjalistów działania te miały przybliżać do zwycięstwa socjalizmu, ponieważ łagodziłyby potencjalne trudności dotyczące przyszłych przemian gospodarczych⁴¹.

Można stwierdzić, że socjaliści nie traktowali demokracji jedynie jako środek do celu, ale też jako wartość samą w sobie. Mieczysław Niedziałkowski pisał następująco: „Walcząc z uciskiem ekonomicznym i społecznym niepodobna tolerować ucisku politycznego. Dając człowiekowi wyzwolenie ekonomiczne, niepodobna mu zabierać wolności politycznej”⁴². Dyktatura proletariatus prowadziła natomiast zdaniem myśliciela do zaniku wolności również wśród klasy robotniczej, gdyż była to władza wąskiej grupy osób, utrzymywana za pomocą przemocy. Grupa ta zniechęcała więc też masy pracujące, dlatego dyktatura proletariatus była według niego zaprzeczeniem myśli marksistowskiej. M. Niedziałkowski nie widział alternatywy dla demokracji, jedynie w tym ustroju uważał za możliwe wyzwolenie obywateli od ucisku zarówno politycznego, jak i ekonomicznego oraz stworzenie swobodnego społeczeństwa bezklasowego. Poza tym przekonywał on, że pojęcie „dyktatura

³⁸ M. Śliwa, *Polska myśl socjalistyczna (1918–1948)*, Wrocław 1988, s. 39.

³⁹ *Ibidem*, s. 66.

⁴⁰ S. Michałowski, *Demokracja drogą realizacji założeń programowych Polskiej Partii Socjalistycznej w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Wizje i realia. Studia nad realizacją polskiej myśli politycznej w XX wieku*, red. W. Paruch, K. Trembicka, Lublin 2002, s. 120.

⁴¹ M. Śliwa, *Polska myśl...*, s. 63.

⁴² M. Niedziałkowski, *Naprawa demokracji czy rozstanie z demokracją*, „Przedświt” 1919, R. XXXVIII, nr 7–8, s. 3.

proletariatu” według Marksa miało oznaczać tylko okres likwidacji kapitalizmu i budowy socjalizmu, a ustrojem obowiązującym w państwie socjalistycznym powinna być demokracja. Wspomniał też, że nieprzypadkowo niemiecki myśliciel chwalił Komunę Paryską za wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego⁴³.

Właśnie ustrój obowiązujący w Rosji Radzieckiej (a potem ZSRR) był dla socjalistów głównym, negatywnym punktem odniesienia. Zdecydowanie bolszewików krytykował sam Bolesław Limanowski. Jego zdaniem zabrali oni wszelkie wolności obywatelom, w tym robotnikom i utworzyli rząd będący bardziej despotycznym od poprzedników z czasów carskich. Uważał on, że w Rosji powstała po prostu nowa klasa rządząca, sprawująca władzę w sposób bardzo krwawy i uderzający w ludzką godność. Podkreślał też, że całkowite odrzucenie przez bolszewików demokracji jest sprzeczne z poglądami Marksa, który uznawał zasługi tego ustroju – np. dał on możliwość czartystom rozwijać postępowe tendencje w Anglii oraz utorować proletariotowi walkę o wyzwolenie we Francji od czasu zaprowadzenia tam w 1848 r. ustroju republikańskiego i demokratycznego. Poglądy Limanowskiego w tych aspektach trafnie podsumowuje następująca wypowiedź:

Tylko w tych swobodach, które zdobyła demokracja, może rozwijać się i wzmacniać socjalizm. Zabijając demokrację, zabija się socjalizm. Rządy dyktatorskie, a więc despotyczne, usuwając samorząd, mogą wprawdzie doprowadzić do komunizmu, ale do komunizmu powszechnego w niewoli⁴⁴.

Podobne poglądy wyrażali też inni socjalistyczni myśliciele. Mieczysław Niedziałkowski zdecydowanie skrytykował bolszewików za rozpędzenie Konstytuanty, w której nie mieli większości i przejęcie w związku z tym pełni władzy w kraju. Doprowadziło to jego zdaniem jedynie do zamiany ról z burżuazją⁴⁵. Radzieckie eksperymenty ustrojowe negatywnie oceniał też Feliks Perl. Według niego usunięcie „klasycznej” władzy ustawodawczej i zastąpienie jej przez Rady Delegatów Robotniczych nie poskutkowało realnym politycznym upodmiotowieniem mas pracujących. Rady te zamiast być przedstawicielstwem klasy robotniczej, stały się narzędziem do sprawowania partyjnej dyktatury. Wydaje się jednak, że Perl nie byłby też entuzjastą Rad w takim kształcie, nawet jakby były realnie zarządzane przez robotników. Zwrócił on bowiem uwagę na to, że zabranie praw wyborczych burżuazji i drobnomieszczaństwu prowadzi jedynie do demoralizacji klasy robotniczej, panującej w takiej sytuacji dla samego panowania⁴⁶.

⁴³ M. Śliwa, *Myśl polityczna...*, s. 315–318.

⁴⁴ B. Limanowski, *Bolszewickie państwo w świetle nauki*, Warszawa 1921, s. 3–6, 14–23.

⁴⁵ R. Bäcker, *Problematyka państwa w polskiej myśli socjalistycznej lat 1918–1948*, Toruń 1994, s. 95.

⁴⁶ A. Uljasz, *op. cit.*, s. 273–274.

Kazimierz Czapínski podkreślił za to ekonomiczną nieefektywność nowego systemu. Rosyjscy robotnicy nie byli przygotowani do zarządzania fabrykami, ze względu na słabe wykształcenie oraz brak doświadczenia w działaniach związkowych, dlatego przekazanie im władzy w różnych zakładach doprowadziło je do kompletnej ruiny. Był to według niego argument dowodzący wyższości przyjętej przez PPS taktyki reformistycznej nad rewolucją. Myśliciel ten odnosił się również do krwawego terroru w państwie bolszewickim. Powoływał się on w tym kontekście na poglądy Róży Luksemburg, wskazując na to, że krytyka systemu represji w Rosji Radzieckiej ze strony myślicielki mającej radykalnie rewolucjonistyczne poglądy i z tego powodu popierającej leninowski przewrót, jest dobrym dowodem na to, jak wielka przemoc panuje w tym państwie. Dlatego jego zdaniem mieliśmy za naszą wschodnią granicą do czynienia z karykaturą socjalizmu⁴⁷.

Biorąc pod uwagę niniejsze fakty, nie powinno dziwić, że socjaliści podczas wojny polsko-bolszewickiej nie mieli większych wątpliwości, czy angażować się w obronę ojczyzny. Politycznie zrobili to poprzez desygnowanie swoich przedstawicieli do Rady Obrony Państwa (był nim Norbert Barlicki) oraz do rządu Witosa, złożonego ze wszystkich ugrupowań – jego członkiem w randze wicepremiera został Ignacy Daszyński (wyszedł on z rządu na początku 1921 r.).

Propozycje ustrojowe socjalistów

Warto przyjrzeć się również konkretnym rozwiązaniom ustrojowym, które proponowali socjaliści, gdyż to właśnie one najpełniej ukazują ich wizję demokracji. Dokumentem, który zawierał postulaty członków PPS-u, był złożony przez nich w Sejmie 27 maja 1919 r. projekt konstytucji, przygotowany przez Mieczysława Niedziałkowskiego. Jego zdaniem projekt ten był „próbą naszkicowania demokratycznego ustroju Rzeczypospolitej, możliwego do zdobycia w granicach dzisiejszego społeczeństwa, zanim ster władzy przejdzie do proletariatu, zanim runą podstawy kapitalizmu”⁴⁸. Były to więc propozycje na czas okresu przejściowego między socjalizmem a kapitalizmem.

Socjaliści proponowali ustrój oparty na trójpodziale władzy, zapewniający podstawowe prawa obywatelskie niezależnie od narodowości czy wyznania. Parlament miał być jednoizbowy, wybierany co 3 lata przez obywateli, którzy ukończyli 20 lat, w wyborach powszechnych, równych, tajnych, bezpośrednich i proporcjonalnych. Sejm uchwalać miał prawo zwykłą większością głosów, z wyjątkiem zmiany konstytucji, do której konieczna była większość dwóch trzecich. Poza tym Sejm uchwalać miał

⁴⁷ E. Pejaś, *op. cit.*, s. 255–258.

⁴⁸ M. Śliwa, *Myśl polityczna...*, s. 102.

coroczny budżet, wyrażać zgodę na zaciąganie pożyczek przez państwo oraz na obciążenie majątku państwowego, ustalać też miał stan liczebny wojska. Przed Sejmem odpowiadać miała politycznie Rada Ministrów, której zadaniem byłoby kierowanie sprawami państwa. Rząd nie miał być jedynym organem władzy wykonawczej, gdyż w jej skład wchodzić miał również Prezydent Rzeczypospolitej. Pozycja ustrojowa głowy państwa miała być jednak bardzo słaba, a ponadto prezydenckie akty prawne musiałyby być zatwierdzane przez premiera.

Można stwierdzić, że Sejm miał w tym projekcie bardzo mocną pozycję ustrojową, zresztą określono go jako władzę najwyższą. Władza Sejmu miała być jednak ograniczana za pomocą elementów demokracji bezpośredniej. Każda ustawa i uchwała Sejmu mogłaby być poddana pod referendum, na wniosek prezydenta lub rządu poparty przez jedną trzecią posłów, na życzenie Izby Pracy w konkretnych sprawach oraz na żądanie przynajmniej stu tysięcy obywateli posiadających czynne prawo wyborcze. Obywatele mogli więc zyskać realny, bezpośredni wpływ na sprawy państwa. Mieli też posiadać inicjatywę ustawodawczą. Warto też wspomnieć, że M. Niedziałkowski chciał, aby z wyborów powszechnych pochodził niezależny od władzy centralnej samorząd terytorialny. Obywatele mieliby wybierać też w sposób pośredni Prezydenta Rzeczypospolitej, gdyż głosowałiby na elektorów do Zgromadzenia Narodowego, które następnie miałoby wybierać głowę państwa⁴⁹.

Na uwagę zasługuje też pomysł utworzenia Izby Pracy:

Dla reprezentowania i obrony potrzeb i dążeń wszystkich obywateli Rzeczypospolitej utrzymujących się z pracy najemnej, zostaje powołana Izba Pracy, złożona z tyluż członków, ilu posłów zasiada w Sejmie, i wybrana na lat trzy przez Rady Delegatów Robotniczych miast i wsi, związki zawodowe robotników i przez organizacje pracowników umysłowych, wynajmujących swą pracę przedsiębiorcom lub państwu w stosunku do ilości pracujących każdej kategorii⁵⁰.

Postulat powołania organu strzegącego interesów pracowników najemnych wyraźnie odróżniał ten projekt konstytucji od innych złożonych w Sejmie Ustawodawczym. Izba ta miała mieć funkcję opiniotwórczą wobec części projektów ustaw oraz kontrolną w stosunku do rządu, poza tym posiadać inicjatywę ustawodawczą. M. Niedziałkowski twierdził, że jej utworzenie jest konieczne dla obrony żywotnych interesów mas pracujących, gdyż Sejm z natury skupia się na sprawach politycznych, odkładając na bok problemy społeczno-polityczne. Miała ona też pełnić

⁴⁹ M. Jabłonowski, W. Jakubowski, K. Jajecznik, *Ku Rzeczypospolitej demokratycznej. Polska debata ustrojowa 1917–1921*, Pułtusk–Warszawa 2014, s. 415–425.

⁵⁰ *Mieczysław Niedziałkowski o demokracji i parlamentarystyce*, wstęp, wybór i oprac. M. Śliwa, Warszawa 1996, s. 41.

funkcję „hamulca” wobec ewentualnych zapędów parlamentarzystów do działania w interesie burżuazji. Poza tym polityk ten widział w niej narzędzie do walki o socjalizm: „Trzeba, by Izba Pracy, własne, odrębne przedstawicielstwo ludzi pracujących, stała się hasłem propagandy klasy robotniczej na dzień dzisiejszy. Niech krytyka nieubłagana łamie *święte* prawo własności prywatnej środków wytwarzania”⁵¹.

Środowisko PPS-u proponowało więc demokrację parlamentarną. Jak na ówczesne realia, ich postulaty były zdecydowanie postępowe, szczególnie te dotyczące unikameralizmu oraz demokracji bezpośredniej. Projekt ten jak najbardziej był zgodny z wizją demokracji jako szkoły wychowania mas. Socjaliści rozumieli zresztą demokrację bardzo szeroko: poza klasycznie rozumianą demokracją polityczną, wyznawali oni też ideę tzw. demokracji społecznej, czego potwierdzeniem był postulat utworzenia Izby Pracy oraz zapewnienia podmiotowości politycznym organizacjom zrzeszającym pracowników⁵².

Stosunek do funkcjonowania polskiej demokracji

Trudno zaprzeczyć twierdzeniu, że socjaliści byli rozczarowani sytuacją polityczną w państwie po tym, jak przestali wchodzić w skład rządu. Pokazują to chociażby wypowiedzi Kazimierza Czapińskiego czy Norberta Barlickiego. Obaj panowie wskazywali na to, że władza ignoruje potrzeby robotników i w zdecydowany sposób zwalcha ich protesty⁵³. Barlicki wskazywał też na problem braku stabilnej większości sejmowej, przez co nie dało się powołać sprawnie działającego rządu, którego istnienie byłoby pożądane: „Tylko taki rząd, który oprze się na najszerzych warstwach ludności i będzie rozporządzał ich zaufaniem, będzie miał siłę i zdecydowane ramię, będzie mógł wykazać się nie słowami, lecz czynami”⁵⁴.

Socjaliści sprzeciwiali się też niektórym rozwiązaniom zawartym w uchwalonej 17 marca 1921 r. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Na etapie prac nad ustawą zasadniczą walczyli zdecydowanie o to, aby ten akt prawny nie wprowadzał w Polsce dwuizbowego parlamentu. Mieczysław Niedziałkowski napisał nawet broszurę *Przeciw senatowi*, w której wyjaśniał motywy działania swojej partii. Warto

⁵¹ *Ibidem*, s. 55.

⁵² K. Jajecznik, *Przez demokrację do socjalizmu – projekt konstytucji autorstwa Mieczysława Niedziałkowskiego*, „Społeczeństwo i Polityka” 2006, nr 4(9), s. 116.

⁵³ E. Pejaś, *op. cit.*, s. 66; N. Barlicki, *Przemówienie w sprawie sytuacji materialnej klasy robotniczej oraz manifestacji bezrobotnych*, <http://lewicowo.pl/przemowienie-w-sprawie-sytuacji-materialnej-klasy-robotniczej-oraz-manifestacji-bezrobotnych/> (dostęp: 20 III 2024).

⁵⁴ N. Barlicki, *Wybór przemówień i artykułów z lat 1918–1939*, wybór, wstęp i przyp. oraz bibliografia prac N. Barlickiego J. Tomicki, Warszawa 1964, s. 99.

zaznaczyć, że napisana ona była w odniesieniu do pierwotnego projektu Komisji Konstytucyjnej, który zakładał, że część członków tego organu państwa będzie wybierana przez Sejm, a resztę będą stanowić m.in. reprezentanci samorządów, episkopatu katolickiego oraz uczelni i instytucji naukowych. Interesujące w kontekście niniejszego artykułu wydaje się być postrzeganie przez M. Niedziałkowskiego motywów tych propozycji ustrojowych:

Dzisiaj idzie o jedną rzecz: o powstrzymanie pędu powszechnego ku przebudowie społecznej. Wóz demokracji szybko jechał naprzód: w listopadzie i grudniu 1918 r. osiągnęliśmy zdobycze, o które robotnicy Zachodu bojewali przez dziesiątki lat. Użytkaliśmy ustrój republikański, powszechne prawo wyborcze, ośmiogodzinny dzień pracy, swobodę koalicji [...]. Strach padł na klasy posiadające. Z chwilą bowiem, gdy naród przekracza pewien próg w życiu społeczno-gospodarczym, żadna siła ludzka nie potrafi często odrobić rzeczy dokonanej [...]. O tych prawdach wiedzą przenikliwi wodzowie prawicy. Skoro zaś z drugiej strony za wcześniej z ich punktu widzenia na wystąpienie otwarte i stanowcze w obronie przedwojennego ustroju, wybrali drogę pośrednią. Umyślili zahamować od wewnątrz bieg polskiej demokracji. Rolę takiego hamulca ma spełniać senat⁵⁵.

Sugerował więc on, że tak wybierany Senat będzie mieć charakter konserwatywny. Miało to uniemożliwić dokonywanie potrzebnych reform społecznych, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że w pierwotnej propozycji Sejm potrzebował większości trzech piątych do odrzucenia weta izby wyższej. Prawica mogła też w tym założeniu znaleźć sojusznika w osobie prezydenta, gdyż miał on być wybierany przez Zgromadzenie Narodowe, czyli połączone posiedzenie obu izb. M. Niedziałkowski wskazywał właśnie na ryzyko, że uzyskana przez „siły reakcyjne” większość w Senacie znacznie ułatwi wybór konserwatywnego kandydata na stanowisko głowy państwa. Dlatego też sposób elekcji prezydenta był kolejną kwestią, której socjaliści poświęcali dużą uwagę i zdecydowanie dążyli w związku z tym do przeforsowania własnego postulatu⁵⁶.

Ostatecznie środowisku PPS-u nie udało się wywalczyć jednoizbowości i powszechnych wyborów prezydenckich. W kwestii Senatu prawica poszła jednak na takie ustępstwa, jak: powszechne wybory do tej izby oraz obniżenie większości upoważniającej Sejm do odrzucenia woli izby wyższej do jedenastu dwudziestych. M. Niedziałkowski widział zagrożenie w wysokich cenzusach wieku do Senatu

⁵⁵ M. Niedziałkowski, *Przeciw senatowi*, <http://lewicowo.pl/przeciw-senatowi/> (dostęp: 20 III 2024).

⁵⁶ S. Krukowski, *Geneza konstytucji z 17 marca 1921 r.*, Warszawa 2021, s. 236–237.

(czynne prawo wyborcze – 30 lat, bierne – 40 lat). Stwierdził on, jak się okazało słusznie, że zaszkodzi to jego ugrupowaniu, gdyż to właśnie wśród osób młodych prawica ma najniższe poparcie⁵⁷.

Socjaliści mimo to pozytywnie oceniali fakt uchwalenia niniejszej konstytucji. Sam M. Niedziałkowski stwierdził, że o ile nie wszystkie wysiłki PPS-u zostały zakończone powodzeniem, to jednak „z dniem uchwalenia konstytucji Polska staje w rzędzie nowoczesnych państw demokratycznych”. Dodał on też:

Rzeczpospolita posiada jedno z najbardziej demokratycznych w Europie praw wyborczych, odpowiedzialność parlamentarna ministrów została przeprowadzona w pełni i konsekwentnie, [...] ustalono zasady fundamentalne wolności politycznych, równych praw dla wszystkich obywateli⁵⁸.

W podobnym tonie wypowiadał się też m.in. Kazimierz Czapinski: „konstytucja zawiera dużo pierwiastków prawdziwie demokratycznych i może być podstawą dalszego rozwoju demokracji polskiej”⁵⁹.

Po uchwaleniu Konstytucji Rzeczypospolitej rzeczywistość polityczna zdaniem socjalistów nie zmieniła się na lepsze. Feliks Perl wspominał, że po kilku miesiącach obowiązywania tego aktu prawnego nie wprowadzono żadnych ustaw gwarantujących wolność osobistą, prasy, zgromadzeń oraz zrzeszania się⁶⁰. Kolejny rok również nie przyniósł dla tego obozu politycznego większych sukcesów, gdyż w dokumencie wydanym przez PPS po wyborach parlamentarnych w 1922 r. (partia nieznacznie zwiększyła w nich swoją liczbę mandatów w Sejmie do 41) możemy przeczytać, że partyjni parlamentarzyści przegrali walkę o sprawiedliwą ordynację wyborczą. Udało im się jednak za to obronić dotychczasowe prawa robotników, z wyjątkiem zniesienia ośmiogodzinnego dnia pracy w handlu⁶¹.

Bardzo negatywnie, co nie powinno zaskakiwać, partia odniosła się do zamachu na prezydenta Gabriela Narutowicza. Rada Naczelna PPS-u zinterpretowała to wydarzenie jako atak na polską demokrację⁶². Niektórzy działacze partyjni

⁵⁷ M. Niedziałkowski, *Przeciw...*

⁵⁸ W. Jakubowski, *U źródeł II Rzeczypospolitej. Wybrane problemy debaty konstytucyjnej w latach 1917–1921*, Warszawa 2012, s. 111–112.

⁵⁹ K. Czapinski, *O Konstytucji RP*, <http://lewicowo.pl/o-konstytucji-rp/> (dostęp: 21 III 2024).

⁶⁰ A. Uljasz, *op. cit.*, s. 212–213.

⁶¹ *PPS w wyborach parlamentarnych 1922 r.*, <http://lewicowo.pl/pps-w-wyborach-parlamentarnych-1922-r/> (dostęp: 22 III 2024).

⁶² S. Michałowski, *Polska Partia Socjalistyczna w systemie politycznym II Rzeczypospolitej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F – Historia” 1991/1992, vol. XLVI/XLVII, s. 414.

chcieli wówczas zemścić się na prawicy. Nie dopuściło do tego jednak kierownictwo PPS-u, któremu udało się ostatecznie rozładować to ogromne polityczne napięcie w ugrupowaniu oraz wśród jego sympatyków⁶³. W ten sposób niejako potwierdzono, że polityka partii jest antyrewolucyjna. Pogląd taki wprost wyraził Norbert Barlicki na kongresie partii na przełomie lat 1923/1924. Podkreślił wówczas, że przewroty prowadzą tylko do awanturnictwa politycznego. Warto wspomnieć, że słowa te miały miejsce niedługo po krwawym stłumieniu protestów robotniczych w listopadzie 1923 r., co doprowadziło zresztą do upadku rządu Wincentego Witosa. Socjaliści zostali wówczas utwierdzeni w przekonaniu, że rozwiązania siłowe są niekorzystne dla państwa⁶⁴.

Kolejny rząd pod przewodnictwem Władysława Grabskiego składał się głównie z osób bezpartyjnych, jednak nie był też ideowo bliski socjalistom. Postanowili oni tego rządu nie zwalczać, gdyż w ówczesnej, trudnej sytuacji politycznej i gospodarczej postrzegali go jako „mniejsze zło”. Nie znaczy to, że żadne posunięcia rządzących nie były krytykowane. Przykładowo, poseł Barlicki podkreślał, że reformy podatkowe mające na celu uzdrowienie budżetu państwa doprowadziły ostatecznie do nadmiernego obciążenia mas pracujących kosztem klas posiadających (wyższych), gdyż aż dwie trzecie wszystkich dochodów Rzeczypospolitej stanowiły podatki pośrednie, które właśnie najbardziej uderzają w najbiedniejszych⁶⁵.

Po tym jak upadł rząd W. Grabskiego, sytuacja polityczna była w Polsce mocno napięta. Liczono się z możliwością prób zamachu stanu ze strony endeków lub środowiska Piłsudskiego⁶⁶. To skłoniło kierownictwo PPS-u do przystąpienia do koalicyjnego gabinetu pod przewodnictwem Aleksandra Skrzyńskiego, który miał charakter „od prawa do lewa”. Mieczysław Niedziałkowski usprawiedliwiał to działanie, powołując się na twierdzenie Karla Kautskiego:

Pomiędzy dobą rządzonego czysto burżuazyjnie a dobą rządzonego czysto proletariacko państwa demokratycznego leży okres przemiany pierwszego w drugie. Odpowiada mu także polityczny okres przejściowy, którego rządem jest z reguły jedna z form rządu koalicyjnego.

Twierdził on, iż ten pogląd jest prawdziwy, gdyż w Europie mieliśmy w okresie powojennym wiele rządów złożonych z partii socjalistycznych oraz liberalnego

⁶³ J. Tomicki, *op. cit.*, s. 265.

⁶⁴ S. Michałowski, *Myśl polityczna Polskiej Partii Socjalistycznej (1918–1939)*, Lublin 1994, s. 67–68.

⁶⁵ N. Barlicki, *Wybór przemówień...*, s. 135–151.

⁶⁶ J. Tomicki, *op. cit.*, s. 278.

mieszczaństwa, czyli oddających tymczasowy układ sił klasowych⁶⁷. Sugeruje to, że ruch robotniczy był już na tyle silny, aby móc mieć wpływ na władzę, ale jeszcze zbyt słaby do jej samodzielnego sprawowania.

Podziały wewnątrz rządu były na dłuższą metę niemożliwe do pogodzenia. Dlatego ministrowie z ramienia PPS złożyli rezygnację w kwietniu 1926 r., z powodu programu gospodarczego zaproponowanego przez prawicę. Niedługo potem rząd upadł. Powołanie kolejnego rządu Witosy przyjęto w partii z dużym zaniepokojeniem, uznano to za zapowiedź łamania zasad demokratycznych oraz faszyzacji kraju, podobnie jak miało to miejsce w 1923 r.

Zamach majowy został natomiast uznany przez socjalistów za obronę demokracji parlamentarnej przed środowiskami prawicy⁶⁸. Wierzyli oni, że właśnie tym były polityczne przemiany, których inicjatorem był dawny partyjny kolega. W związku z tym domagali się od Józefa Piłsudskiego konkretnych działań: objęcia przez niego funkcji prezydenta oraz zorganizowania przyspieszonych wyborów do Sejmu i Senatu. Ostatecznie do elekcji nie doszło, a Marszałek nie przyjął urzędu. Poza tym socjaliści negatywnie postrzegali nowelizację konstytucji, znacznie zwiększającą uprawnienia prezydenta wobec parlamentu. Z wyżej wymienionych powodów szybko rozczarowali się nową władzą i dlatego już w listopadzie 1926 r. Centralny Komitet Wykonawczy PPS oświadczył w swojej uchwale, że partia zmuszona jest zająć opozycyjne stanowisko wobec rządu⁶⁹.

Warto też zwrócić uwagę na to, w jaki sposób odnoszono się do pojawiających się w tamtym okresie krytycznych uwag dotyczących parlamentaryzmu, które padały z różnych stron sceny politycznej. O ile sprzeciw komunistów wobec ówczesnego ustroju występował w zasadzie od jego ustanowienia, to interesująca wydawała się dla myślicieli socjalistycznych zmiana poglądów środowisk narodowych w tej kwestii. Zarówno Mieczysław Niedziałkowski, jak i Ignacy Daszyński zwracali uwagę na to, że endecy i ich sojusznicy w momencie prac nad konstytucją marcową należeli do zwolenników zawartych w niej rozwiązań, dających szerokie uprawnienia Sejmowi. W roku 1926 głosili natomiast tezy o tzw. „kryzysie parlamentaryzmu”. Za przykład takiej osoby podawano przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej Edwarda Dubanowicza⁷⁰.

Mieczysław Niedziałkowski w swojej publikacji *Teoria i praktyka socjalizmu wobec nowych zagadnień* odniósł się do zarzutów sformułowanych wobec ówczesnego ustroju. Pierwszy z nich dotyczył tego, że w powszechnej demokracji zwycięża

⁶⁷ M. Niedziałkowski, *Teoria i praktyka...*, s. 86.

⁶⁸ S. Michałowski, *Myśl polityczna...*, s. 175.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 287–290.

⁷⁰ I. Daszyński, *Sejm, rząd, król, dyktator: uwagi na czasie*, Warszawa 1926, s. 37–38.

niekompetencja. Poseł PPS-u natomiast twierdził, że problem ten jest nieodłączny dla władzy, a w monarchiach brak kompetencji wielokrotnie powodował bardziej tragiczne skutki niż w demokracji parlamentarnej, przykładowo w schyłkowym okresie rosyjskiego caratu. Jego zdaniem tego problemu nigdzie nie udało się rozwiązać, może to jednak być możliwe w przyszłości, dzięki postępowi cywilizacyjnemu oraz rozwojowi oświaty. Zjawiska te mogły też być remedium na pustoszącą umysły obywateli demagogię⁷¹.

Kolejnym poruszonym przez Niedziałkowskiego problemem była niestałość rządów. Uważał on, że nie powinno się ściśle łączyć tego zjawiska z demokracją, ponieważ nie stanowi jej nieodłącznego elementu. Przykładowo, w pierwsze lata po I wojnie światowej gabinet w Wielkiej Brytanii pozostawał stabilny. Jego zdaniem w tym państwie było to możliwe, ponieważ w razie wątpliwości co do posiadania stałej większości w Izbie Gmin lub odpowiedniego poparcia społecznego, premier mógł zarządzić przedterminowe wybory. Natomiast w początkowym okresie Drugiej Rzeczypospolitej Rada Ministrów była uzależniona tylko od woli Sejmu i nie mogła obronić swojej pozycji poprzez odwołanie się do woli obywateli. Według Niedziałkowskiego nie należało jednak kopiować brytyjskiego rozwiązania ze względu na zbyt niski poziom polskiej kultury politycznej, gdyż uzależnienie się od chwilowych kaprysów członków rządu byłoby zbyt dużym ryzykiem. Proponował on za to możliwość rozwiązania izby niższej parlamentu, gdy wniosek Rady Ministrów zostałby poparty przez jedną trzecią ogólnej liczby posłów lub gdy żądałoby tego co najmniej pół miliona obywateli posiadających czynne prawo wyborcze. Złym rozwiązaniem byłoby za to jego zdaniem zwiększenie stałości rządów poprzez wyrażanie wotum nieufności większością kwalifikowaną. W takim wypadku mając przeciwko sobie większość sejmową, egzekutywa w kwestiach budżetowych czy ustawodawczych i tak nie miałaby za wiele do powiedzenia, w związku z tym jej władza istniałaby tylko na papierze⁷².

Mieczysław Niedziałkowski nie odszedł więc od wcześniej wyznawanych poglądów dotyczących ustroju demokratycznego – konkretne propozycje miał w zasadzie te same co kilka lat wcześniej. Chciał on „uzdrowić” system polityczny za pomocą wprowadzenia unikameralizmu, Izby Pracy z szerokimi kompetencjami oraz inicjatywy ludowej i fakultatywnego referendum⁷³. Podobne poglądy w przededniu zamachu majowego wyznawał Ignacy Daszyński. W swoim dziele *Sejm, rząd, król, dyktator: uwagi na czasie* dostrzegał wiele słabości ówczesnej polskiej demokracji, między innymi niski poziom debaty publicznej, kultury politycznej,

⁷¹ M. Niedziałkowski, *Teoria i praktyka...*, s. 98–99, 117.

⁷² *Ibidem*, s. 121, 135–136.

⁷³ *Ibidem*, s. 130–133.

partykularyzm oraz niekompetencję rządzących. Nie powinno to jego zdaniem przekreślać tego ustroju, gdyż

dróg do uzdrowienia każdego parlamentu demokratycznego jest dość w żywym, pracującym i dążącym do wielkich celów społeczeństwie. Tylko tam, gdzie samo społeczeństwo znajduje się w stanie rozkładu i gnicia, żadna instytucja tego społeczeństwa nie wyratuje i nie umoralni. Dróg poprawy w zdrowym społeczeństwie daje jeszcze najwięcej demokratyczny parlamentaryzm. Pierwsza z tych dróg to utworzenie silnego i honorowego rządu, gotowego przestrzegać ustaw i swojej własnej czci⁷⁴.

Podkreślał on też istotność funkcji kontrolnej Sejmu: „Istnienie w państwie takiej demokratycznej kontroli jest rzeczą niesłychanie doniosłą; usunięcie jej wywarłoby fatalne skutki na gospodarkę państwową, doprowadziłoby do dzikich stosunków gospodarczych, gorszych o całe piekło od dzisiejszych”⁷⁵. Jego wiara w demokrację wydawała się więc być równie wielka co Mieczysława Niedziałkowskiego.

Podsumowanie

Można stwierdzić, że polscy socjaliści w latach 1918–1926 uważali ustrój demokratyczny, z gwarancją wolności politycznych oraz osobistych, za najlepszą formę rządów. W tej kwestii ich poglądy pozostały niezmiennie od czasów zaborów. Nadal twierdzili, że tylko w warunkach demokratycznych może funkcjonować ustrój socjalistyczny, który nie mógł łączyć się z uciskiem jednostek przez władze państwowe. Uznawali oni, że odpowiednia zmiana systemu może dokonać się tylko na drodze stopniowych reform w parlamencie. Należało polepszać byt klasy robotniczej w ramach kapitalizmu, a uspołecznienia środków produkcji dokonać dopiero, gdy państwo będzie już na odpowiednim poziomie rozwoju gospodarczego. Rewolucja w postrzeganiu socjalistów mogła się skończyć tak, jak w Związku Radzieckim. Podkreślali oni, że doprowadziła ona tam do jeszcze większej katastrofy gospodarczej niż u schyłku caratu, a także do zabrania klasie robotniczej praw politycznych i w związku z tym zniewolenia jej.

Sytuacja w Rosji pod rządami bolszewików miała jak najbardziej wpływ na poglądy socjalistów. Można stwierdzić, że negatywne postrzeganie wydarzeń mających miejsce w tym państwie rzutowało na umocnienie w środowisku PPS-u poglądów demokratycznych i antyrewolucyjnych. Myśliciele związani z tym ugrupowaniem byli za to zapatrzeni na Zachód, gdyż inspiracjami dla nich były postacie znane

⁷⁴ I. Daszyński, *Sejm, rząd...*, s. 21.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 13.

z reformistycznych poglądów, takie jak Karl Kautsky, Eduard Bernstein czy przedstawiciele tzw. austromarksizmu, np. Max Adler oraz Otto Bauer. Odmienna wizja świata nie miała wówczas w PPS-ie racji bytu, dlatego mający inne spojrzenie na kwestię demokracji parlamentarnej po prostu z ugrupowania odchodzili⁷⁶.

Wiary socjalistów w demokrację nie zachwiał negatywny stosunek do polskich rządów lat 1919–1926. Uważali oni, że słabości rodzimej demokracji na dłuższą metę da się przezwyciężyć, a w dłuższej perspektywie urzeczywistnić socjalizm, dzięki odpowiedniemu uświadomieniu robotników oraz przygotowaniu ich do odpowiedzialności związanej z rządzeniem. Dlatego przez te lata socjaliści bronili ustroju demokratycznego. Mało spójne z ich poglądami wydawało się więc poparcie dla zamachu majowego, należy jednak dodać, że szybko zreflektowali się, w jaki sposób władzę sprawować chce Józef Piłsudski i przeszli do opozycji.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła drukowane

- Barlicki N., *Wybór przemówień i artykułów z lat 1918–1939*, wybór, wstęp i przyp. oraz bibliografia prac N. Barlickiego J. Tomicki, Warszawa 1964.
- Bernstein E., *The Preconditions of Socialism*, Cambridge 1993. <https://doi.org/10.1017/CBO9780511802584>
- Daszyński I., *O formach rządu*, Warszawa 1906.
- Daszyński I., *Sejm, rząd, król, dyktator: uwagi na czasie*, Warszawa 1926.
- Ignacy Daszyński o państwie, demokracji i parlamentaryzmie, wstęp, wybór i oprac. M. Śliwa, Warszawa 1997.
- Kelles-Krauz K., *Jak się narody rządzą?*, Kraków 1904.
- Lenin W., *O zadaniach proletariatu w obecnej rewolucji*, [w:] W. Lenin, *Dzieła wybrane*, t. II, Moskwa 1948, s. 10.
- Lenin W., *Państwo i rewolucja*, Warszawa 1919.
- Limanowski B., *Bolszewickie państwo w świetle nauki*, Warszawa 1921.
- Luksemburg R., *Reforma socjalna czy rewolucja?*, Warszawa 2010.
- Luksemburg R., *The Russian Revolution*, New York 1940.
- Mieczysław Niedziałkowski o demokracji i parlamentaryzmie, wstęp, wybór i oprac. M. Śliwa, Warszawa 1996.

⁷⁶ J. Tomicki, *op. cit.*, s. 252.

Niedziałkowski M., *Naprawa demokracji czy rozstanie z demokracją*, „Przedświt” 1919, R. XXXVIII, nr 7–8, s. 2–3.

Niedziałkowski M., *Teoria i praktyka socjalizmu wobec nowych zagadnień*, Warszawa 1926.

Opracowania

Antoszewski A., *Reżim polityczny*, [w:] *Studia z teorii polityki*, t. I, red. A. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wrocław 1999, s. 92–93.

Bäcker R., *Problematyka państwa w polskiej myśli socjalistycznej lat 1918–1948*, Toruń 1994.

Bielanowska J., *Ideologia komunistyczna/socjalistyczna*, [w:] *Leksykon wiedzy politologicznej*, red. J. Marszałek-Kawa, D. Plecka, Toruń 2018, s. 148–149.

Dziubka K., *Reformizm*, [w:] *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 2004, s. 378.

Dziubka K., *Socjalizm*, [w:] *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 2004, s. 408–409.

Heywood A., *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, Warszawa 2007.

Jabłonowski M., Jakubowski W., Jajecznik K., *Ku Rzeczypospolitej demokratycznej. Polska debata ustrojowa 1917–1921*, Pułtusk–Warszawa 2014.

Jajecznik K., *Przez demokrację do socjalizmu – projekt konstytucji autorstwa Mieczysława Niedziałkowskiego*, „Społeczeństwo i Polityka” 2006, nr 4(9), s. 105–116.

Jakubowski P., *Teoretyczne i prawne podstawy finansowania partii politycznych w Polsce po 1989 roku*, „Consensus – Studenckie Zeszyty Naukowe” 2011, nr 15, s. 42–53.

Jakubowski W., *U źródeł II Rzeczypospolitej. Wybrane problemy debaty konstytucyjnej w latach 1917–1921*, Warszawa 2012.

Krukowski S., *Geneza konstytucji z 17 marca 1921 r.*, Warszawa 2021.

Krzyżanowski L., *Dwie koncepcje marksizmu: Jerzy Plechanow i Max Adler*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filozofia” 1991, nr 13(234), s. 49–60.

Michałowski S., *Demokracja drogą realizacji założeń programowych Polskiej Partii Socjalistycznej w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Wizje i realia. Studia nad realizacją polskiej myśli politycznej w XX wieku*, red. W. Paruch, K. Trembicka, Lublin 2002, s. 119–130.

Michałowski S., *Myśl polityczna Polskiej Partii Socjalistycznej (1918–1939)*, Lublin 1994.

Michałowski S., *Polska Partia Socjalistyczna w systemie politycznym II Rzeczypospolitej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F – Historia” 1991/1992, vol. XLVI/XLVII, s. 409–425.

- Miodowski A., *Polityka wojskowa radykalnej lewicy polskiej 1917–1921*, Białystok 2011.
- Pejaś E., *Myśl polityczna Kazimierza Czapieżskiego w latach 1918–1939*, Warszawa 2017.
- Sacewicz K., *Rewolucja komunistyczna i dyktatura proletariatu w świetle publikacji Centralnego Porozumienia Organizacji Współdziałających w Zwalczaniu Komunizmu – zarys problemu*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 30, s. 65–85.
- Śliwa M., *Bolesław Limanowski – twórca i badacz idei społecznych*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2004, nr 2, s. 3–13.
- Śliwa M., *Myśl polityczna Mieczysława Niedziałkowskiego (1893–1940)*, Warszawa 1980.
- Śliwa M., *Polscy socjaliści o konieczności urzeczywistnienia ustroju demokratyczno-parlamentarnego w przyszłej Polsce*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2010, t. III, nr 3, s. 393–402.
- Śliwa M., *Polska myśl socjalistyczna (1918–1948)*, Wrocław 1988.
- Tomicki J., *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948*, Warszawa 1983.
- Uljasz A., *Myśl polityczna Feliksa Perla*, Lublin 2005.

Netografia

- Barlicki N., *Przemówienie w sprawie sytuacji materialnej klasy robotniczej oraz manifestacji bezrobotnych*, <http://lewicowo.pl/przemowienie-w-sprawie-sytuacji-materialnej-klasy-robotniczej-oraz-manifestacji-bezrobotnych/> (dostęp: 20 III 2024).
- Czapieżski K., *O Konstytucji RP*, <http://lewicowo.pl/o-konstytucji-rp/> (dostęp: 21 III 2024).
- Lenin W., *Economics And Politics In The Era Of The Dictatorship Of The Proletariat*, <https://www.marxists.org/archive/lenin/works/1919/oct/30.htm> (dostęp: 7 VIII 2025).
- Limanowski B., *Patriotyzm i socjalizm*, <https://www.przegląd-socjalistyczny.pl/opinie/ideologie/1402-limanowski> (dostęp: 7 VIII 2025).
- Niedziałkowski M., *Przeciw senatowi*, <http://lewicowo.pl/przeciw-senatowi/> (dostęp: 20 III 2024).
- PPS w wyborach parlamentarnych 1922 r.*, <http://lewicowo.pl/pps-w-wyborach-parlamentarnych-1922-r/> (dostęp: 22 III 2024).
- Próchnik A., *Początki socjalizmu polskiego*, <http://lewicowo.pl/poczatki-socjalizmu-polskiego/> (dostęp: 21 III 2024).

Notka o autorze

Mgr Jakub Sołtysiak – absolwent studiów magisterskich na kierunku prawo oraz studiów licencjackich i magisterskich na kierunku politologia na Uniwersytecie Warszawskim.

Zainteresowania naukowe: historia polityczna XX w., myśl polityczna, współczesne systemy polityczne, teoria i praktyka demokracji oraz powiązania sportu z polityką.



jp.soltysiak@student.uw.edu.pl